



Pokój mój daję wam

„Bóg Ojciec niech was zachowa w miłości wzajemnej i zgodzie, aby pokój Chrystusowy w was zamieszkał i stale przebywał w waszym domu”.

I formularz Mszy za nowożeńców.

Do
refleksji

Franciszek Blachnicki napisał: „Dojrzałość chrześcijańska nie jest dziełem człowieka. Nie jest to prosty rezultat pracy nad sobą. Człowiek naturalny, człowiek sam z siebie nie jest zdolny do tego, żeby siebie przemienić, żeby stać się człowiekiem żyjącym wg Ducha, tzn. według miłości w wymiarze krzyża”.

Choć to my zawarliśmy związek małżeński i tworzymy rodzinę, podejmując konkretne odpowiedzialności stanu, to jednocześnie wierzymy, że Bóg jest sprawcą wszelkiego chcenia i działania i to On nas łączy w Kościół. W domu, w parafii, wszędzie tam, gdzie jest dwóch lub trzech, Bóg chce abyśmy byli jedno. Jego Duch prowadzi nas i wyposaża na drodze ku dojrzałości. Byśmy nie uciekali od tych, którzy nie są tacy, jak my. Nawet wtedy, gdy na morzu burza mamy pewność, że Jemu zależy na nas. Jak tę głęboką prawdę odkryć? Tylko przez miłość.

Św. Matka Teresa z Kalkuty mówiła: „Owocem ciszy jest modlitwa, owocem modlitwy jest wiara, owocem wiary jest miłość, owocem miłości jest służba, zaś owocem służby jest pokój”. Zachowując właściwy naszemu powołaniu porządek miłości, który od modlitwy przez wiarę, miłość, służbę prowadzi do pokoju jesteśmy na jedynej dobrej drodze.

Zadanie

- Zaplanujmy rodzinny czas na odpoczynek i zabawę (może być kilka propozycji) – ważne, żeby wypowiedział się każdy z członków rodziny. Poszukajmy takich form odpoczynku, które dają nam radość i spokój.
- Zrealizujmy te plany w najbliższym możliwym czasie.